

Tych lat nie odda nikt – Irena Santor

Tych lat nie odda nikt,
Tych lat nie odda nikt,
Gdy swoją drogą ja chodziłam,
Swoją drogą ty,
Gdy słowa tłumił żal,
Gdy oczy ściemniał gniew,
Gdy drażnił muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew.

Tych lat, straconych lat
Już nam nie odda nikt,
Nikt nam nie odda pięknych nocy ani dni,

Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz,
Gdy wiatr zgina drzewa,
Gdy wiruje złoty kurz...
Najcichszych kilku chwil,
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd, które spadły w dół,
Nie odda nam już nikt.

Tych lat nie odda nikt,
Tych lat nie odda nikt,
Nie powracajmy już do tamtych nocy ani dni,
Uciszmy w sercu żal,
Wyrzućmy nagły gniew,
Witajmy muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew...

Tych lat, idących lat
Już nam nie weźmie nikt,
Nikt nie zabierze pięknych nocy ani dni,
Tych zmierzchów pełnych barw.
I tych wiosennych burz,
Gdy wiatr zgina drzewa,

Gdy wiruje złoty kurz...
Najcichszych kilku chwil,
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd, które lecą w dół
Nie weźmie nam już nikt.

Tych lat nie odda nikt,
Tych lat nie odda nikt,
Nie powracajmy już do tamtych nocy ani dni,
Uciszmy w sercu żal,
Wyrzućmy nagły gniew,
Witajmy muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew...

Tych lat, idących lat
Już nam nie weźmie nikt,
Nikt nie zabierze pięknych nocy ani dni,
Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz,
Gdy wiatr zgina drzewa,
Gdy wiruje złoty kurz...

Najcichszych kilku chwil,
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd, które lecą w dół,
Nie weźmie nam już nikt.

Nie weźmie nam już nikt,
Nie weźmie nam już nikt.
Nie weźmie nam już nikt.



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych